

Podatek akcyzowy w 2014 roku – obraz katastrofalny

Jak dotąd nie opublikowano pełnych informacji liczbowych na temat dochodów budżetowych z podatku akcyzowego za 2014 rok. Uzyskaliśmy jednak z resortu finansów (dziękujemy) dane za 11 miesięcy zeszłego roku, które – obiektywnie rzecz biorąc – są wystarczająco reprezentatywne, aby ocenić ten rok jako stan katastrofy, bo ów ukrywany wciąż miesiąc (grudzień 2014 r.) niewiele już zmieni.

W grupie trzech najważniejszych wyrobów akcyzowych: paliw silnikowych, wyrobów tytoniowych oraz alkoholu etylowego nastąpił spadek nominalny dochodów nie tylko w stosunku do planu na 2014 rok, ale i wykonania za 2013 r.

Przez 11 miesięcy paliwa silnikowe przyniosły 24,89 mld zł, wyroby tytoniowe 16,46 mld zł, a alkohol etylowy tylko 5,88 mld zł. Na czwartej pozycji jest piwo (3,25 mld zł) a na piątej samochody osobowe (1,5 mld zł) – tu regres nie jest aż tak istotny.

Największe relatywnie straty poniósł budżet w dochodach od akcyzy tytoniowej i alkoholu etylowego – szacunek bezwzględnych strat oscyluje wokół 3 mld zł w stosunku do planu na 2014 r., przy czym jest to wyjątkowo optymistyczna ocena.

Gdyby efektywność fiskalną opodatkowania tych wyrobów mierzyć realnym, najwyższym w przeszłości udziałem dochodów z tego tytułu w PKB przed dojściem do władzy Jana Rostowskiego, czyli gdyby zachowano realny poziom dochodów z tych podatków, to byłyby one wyższe nawet o 5,5 mld zł, a przecież stan w latach 2004-2007 nie należał do najlepszych w naszej dwudziestoletniej historii akcyzy. Co było i jest przyczyną pogłębiającej się destrukcji tego podatku w ostatnich latach? Zjawiska te są powszechnie znane – idzie tylko o ich zdefiniowanie i hierarchizację. Jest ich cztery:

1. przestarzały i niedoskonalony a nawet degradowany system banderolowania wyrobów tytoniowych i alkoholu etylowego: od czasu jego wprowadzenia w 1993 r. nastąpiło nawet jego częściowe uwstecznienie, a przestępcy już dawno nauczyli się podrabiać wszystkie znaki akcyzy,
2. bezkarność „działań optymalizacyjnych” na rynku paliwowym, gdzie jawnie handluje się nieopodatkowanymi towarami lub opodatkowanymi niższą akcyzą ze względu na przeznaczenie „niepaliwowe” wyrobu; oczywiście owe działania optymalizacyjne mają przede wszystkim na celu wyłudzenie zwrotów podatku od towarów i usług, ale „zyski w akcyzie” są drugim w hierarchii celem tych działań,
3. niekompetentne podwyżki stawek podatku z początkiem 2014 r. od wyrobów tytoniowych i alkoholu etylowego, wprowadzone wbrew opinii wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek na temat akcyzy: dały one tylko ten efekt, że opłacalność produkcji i sprzedaży wyrobów niepodatkowych przekroczyła nawet 50% przychodów,
4. dalszy rozwój rynku nieopodatkowanych wyrobów, w tym zwłaszcza produkcji i handlu (prowadzonego jawnie) wyrobów tytoniowych i alkoholu. Bieda i bezrobocie na wsiach i w małych ośrodkach miejskich ograniczane jest tylko przez dwa zjawiska:
 - wychodźstwo, głównie za granicę,
 - produkcję i handel wyrobów nieopodatkowanych, które przeznacza się na rynki lokalne, gdzie ze względu na niższy poziom cen nieopodatkowanych produktów (papierosy po 6 zł, 0,5 litra wódki po 10 zł) można uzyskać z tego tytułu stałe źródło dochodów; szacuje się, że przy produkcji i dystrybucji nieopodatkowanych paliw silnikowych, papierosów i alkoholu etylowego zatrudnionych jest na stałe lub dorywczo ponad 80 tys. ludzi, dla których stanowi to główne już jedno z ważniejszych źródeł utrzymania. Stan ten jest w zasadzie tolerowany, a przede wszystkim aprobowany przez część opinii publicznej, bo jeżeli zagraniczne sieci handlowe mogą

dzięki niepłaceniu podatków wyniszczyć legalną konkurencję, to nikt nie powinien mieć pretensji do tych, którzy „dostosowują się do sygnałów z rynku”.

Dochody budżetowe z akcyzy papierosowej mogą obiektywnie wynosić nawet 5% PKB (ponad 80 mld zł), oczywiście pod warunkiem zmiany nie tylko istniejącego stanu prawnego, który jest jeszcze gorszy niż w przypadku podatku od towarów i usług, lecz przede wszystkim sposobu zarządzania tym podatkiem. Na pewno pomysł, aby zachować obecną strukturę organizacyjną organów zajmującą się podatkiem akcyzowym (izby i urzędy celne) był zły i trzeba się zeń wycofać.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Podatkowych

<http://ksiegowosc.infor.pl/podatki/vat/akcyza/713196,Podatek-akcyzowy-w-2014-roku-obraz-katastrofalny.html>